Łódź, 20 | IX 1911 r. **Rok XIV.**

№ 214.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, illustrowany

Sroda, dnia 20 września 1911 roku.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sr św. Eustachego.
Czw. św. Mateusza Ap.
Piąt. św Tomasza B.
Sob. św. Teklı P M.
Niedz. św. Ładysława.
Pon. św Firmina B. W.
Wt. św. Cypryana.

Wschód sł.: godz. 5 m. 44
Zachód sł.: godz 6 m. 01
Dług. dnia godz. 12 m. 17
Ubyło dnia g. 4 m. 28

Cena prenumeraty:
W ŁODZI:
Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ - „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedyńczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70
ZAGRANICĄ:
Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcya
w Łodzi,
ul. Przejazd № 8.
Nr. telefonu 593.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane" przed tekstem 50 kop. za wiersz pet. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce **Małe ogłoszenia** po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1½ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honoraryum Redakcya uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekscie 1 rub. za wiersz petitowy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Teatr Popularny
Dziś o 8 w.
Jutro o 8 wiecz.
Konstantynowska 16.

„Ułani ks. Józefa".
Komedya w 4-ch aktach ze śpiewami.
„PAPA".
Poraz 4-ty znakomita komedya.

Teatr polski A. ZELWEROWICZA (Cegielniana 63).
Dziś o 8 m. 15 wiecz.
„Gwardzista przyboczny".
(Ceny zniżone).
Jutro o 8 m. 15 wiecz.
„Stracone zachody miłości".
Poraz pierwszy, (ceny zwyczajne).

Lekcye tańca.
Zapisy przyjmuje
Witold Lipiński
Członek Francuskiej Akademii Profesorów Tańca w Paryżu.
Widzewska 47, m. 1.
3456

BRISE DE MAI
MUGUET ULTRA-PERSISTANT
ED. PINAUD. PARIS
2491

Plany wojenne Niemiec.

—

„Dzień", gazeta warszawska przytacza ciekawy artykuł wydrukowany w poważnym dwutygodniku angielskim „Fortnightly Review," w którym anonimowy autor zapewnia, iż zna dobrze wypracowany przez Niemcy plan ataku na Francyę w razie wybuchu wojny.

Autor zaczyna swój artykuł w „Fortnightly Review" zapewnieniem, że plan Niemiec polega na zadaniu Francyi silnego ciosu, zanim Rosya i Anglia zdążą wystąpić na widownię wojny. Niemcy zamierzają wkroczyć do Francyi w chwili odpowiedniej, jeszcze przed formalnem wypowiedzeniem wojny i skoncentrować silną armię na terytoryum francuskiem na wschód od Wogezów.

Niemcy nie zamierzają wykonać swego ataku na linie między Belfort i Verdru, lecz na linii Verdun-Sedan. Wszystkie plany francuskie opierają się na koncentracyi sił narodowych w Neufchateau, poniżej Toul, więc celem planu niemieckiego iest szukanie takiej drogi, która omija tę podstawę koncentracyjną i czyni ją z tego powodu nieużyteczną, przysparza kłopotu Francyi, która musi zdążyc skoncentrować swe siły w innem miejscu.

Niemcy zamierzają wkroczyć do Francyi również między Verdun i Givet przez Belgię, której neutralność pogwałcą bez wahania. Dowodem tego jest zbudowanie przez Niemcy kilku kolei i poczynienie przygotowań, które mogą mieć na celu tylko energiczny atak na linię między Dalheimem a Tréves. Od siedmiu lat Niemcy budują platformy wojskowe między Montjoie i Saint-Vilt, żeby módz rzucić do Belgii 120 000 żołnierzy w punkcie między Francarchamos i Gouvy.

Belgia nie może zatrzymać, ani opóźnić ruchu wojsk niemieckich, chociaż belgijski minister wojny, gen. Hellebaut, oświadczył, że zostaną zastosowane środki w celu wysadzenia mostów kolejowych i że forty w Liége panują nad linią Stavelot-Montmedy. Autor zaręcza, że Niemcy nie mają zamiaru korzystać z kolei, lecz pójdą drogami zwykłemi przez Belgię do Francyi z zamiarem stoczenia decydującej bitwy między Rheims i Chalons.

Największą przeszkodą dla armii niemieckiej są forty w Liége, ale Niemcy mogą zawezwać Belgię do oddania im tych fortów na czas wojny, a odpowiedź Belgii w takim razie jest bardzo wątpliwa. Belgia nie będzie miała siły oprzeć się. Francya zrobi najlepiej, jeżeli również wyśle do Belgii znaczne siły na spotkanie wojsk niemieckich. „Zacięta obrona, bez ryzykowania bitwy decydującej, na linii na północ od Rheims, Laon, La Tere, to jest najlepsza strategia dla Francyi. Da ona czas Anglii na odegranie swej roli i o ile dalej na północ od rzeki Semois będą wojska niemieckie, o tyle łatwiej będzie anglikom zaatakować je z tyłu."

Pod koniec swego artykułu autor zajmuje się kwestyą stanowiska Belgii, które trudno przewidzieć. Jeżeli Belgia będzie broniła fortów w Liège, to otwarcie stanie po stronie Francyi i Anglii; ale i oddanie Liège nie oznacza jeszcze przejścia na stronę Niemiec. Belgia może prosić o pomoc Anglii i nie sprzeciwiać się wylądowaniu na jej terytoryum sił angielskich, które mogą zająć tył niemcom. Za taką decyzyą Belgii przemawia ogólny nastrój tak flamandzkiej, jak i wallońskiej ludności kraju, sympatyzującej z Francyą.

Zwierzenia rzemieślników.

Minął trzeci sezon budowlany od czasu rozwinięcia się gorączki kupna placów, budowy domów i podnoszenia cen do wysokości, niebywałej w Łodzi. Rzemieślnicy, zaangażowani w robotach budowlanych, korzystając z chwili przełomowej, jaką przeżywamy w obecnym czasie, przystąpili do zamknięcia rachunków za ubiegłe trzechlecie i, ku swemu zdziwieniu, stwierdzają, że plusy, na jakie liczyli, są o wiele mniejsze, niż się spodziewali, a niektórzy nawet zaledwie będą w stanie związać koniec z końcem. Nad faktem tym wielu z nich zastanowiło się głębiej, szukając przyczyny tak niespodziewanego rezultatu.

Malarze przyszli do wniosku, że po paru latach zastoju budowlanego od roku 1905 i znacznych zmian w płacy zarobkowej pracowników, zmniejszenia godzin pracy i jej intensywności, na razie nie byli w stanie zoryentować się w kalkulacyi za przyjęte roboty. Rok 1908 nie dał im możności zoryentowania się w sytuacyi, co wywoływało znaczne wahanie się cen za roboty. Bo też i robotnik, zmęczony zastojem budowlanym pod koniec roku 1905 i latach 1906 i 1907, ~~na razie~~ pracował wcale dobrze i miał mniejsze wymagania. Z chwilą rozpoczęcia się gorączki budowlanej, murarze i pomoc ani na jotę nie chcieli ustąpić od cen, zagwarantowanych im w r. 1905, ani też pracować dłużej, ponad 9 godzin.

W dodatku cegielnie, mając znaczne zapotrzebowania na cegłę, poczęły wyrabiać cegłę mniejszą, co znacznie wpłynęło na postępy roboty.

Dowodzenia te bardzo łatwo poprzeć można faktami: zmniejszenie godzin pracy z 12 na 9, czyni różnicę na jednego człowieka 1,000 godzin rocznie, a to równa się 111 dniom roboczym. Zwiększenie płacy 1 rb. 20 kop.—najwyżej 2 rb. dziennie, zamieńmy na 23 do 35 kop za godzinę, przeciętnie więc 29 kop. na godzinie, przy 9 godzinach pracy płaca wynosi 2 rb. 60 kop., powiększona więc o 100 procent. Cieńsza cegła pociąga za sobą większe koszty przeniesienia jej pod rękę murarzowi, a jej ułożenie na łokieć kwadratowy muru wymaga dłuższego czasu.

Te trzy główne warunki spostrzeżono dość późno i wtedy można było złe usunąć, lecz brak solidarności pomiędzy majstrami, brak ludzi wykształconych, umiejących się obliczyć, zmuszał niektórych majstrów w czasie największej gorączki do nieprzyjmowania robót.

Najgorszem złem w tej całej manipulacyi był wyzysk spekulantów, budujących domy na handel. Wydostanie od nich pieniędzy przedstawiało nie byle jakie trudności. Kiedy się skończyło fundowanie, i liczyło się napewno, że gotówka będzie wypłaconą, — spekulant ulatniał się z Łodzi. Majster, w obawie utraty robocizny, jak też w obawie złych następstw w razie niezrobienia wypłaty w swoim czasie, pożyczał na lewo i prawo, płacił lichwiarskie procenty, byle zaspokoić robotnika. Nie dość na tem, spekulant, powróciwszy, tłumacząc się brakiem czasu, nie przystąpił do obrachunku za wykonane roboty, dał trochę gotówki, a ¾ wekslami i tak, kręcąc, postawił mury pod dach.

Majster, raz zadłużywszy się, liczył ciągle, że po wyprowadzeniu murów otrzyma należność, lecz spotyka go nowy zawód, mianowicie, dowiaduje się, że spekulant sprzedał dom, a sam się ulotnił. Nowonabywca nie chce słyszeć o jakichś zaległych rachunkach, stawia swoje warunki na dalsze roboty; trudno, trzeba się z nim pogodzić

i brnąć dalej w błoto. W takich warunkach praca trwała lat trzy. Zamknięty po niej rachunek więcej przechyla się ku minusom niż ku plusom.

Nie lepiej wyszli na robotach cieśle, stolarze blacharze i inni rzemieślnicy, gdyż i oni przechodzili te same koleje.

A teraz odwrotna strona medalu.

Ci, którzy kazali budować, kamienicznicy, licząc na spekulacye, nie zwracali uwagi na wykonanie roboty. Zależało im na pośpiechu, który przyczyniał się do złego wykonania robót, a to powodowało zawalenia, w najlepszym zaś razie tandeciarskie wykończenie budowli.

Spekulanci narzekają na niesłowność rzemieślników, narażających ich na straty. Rzemieślnicy zaś tłumaczą się, że niesłowność ich wynikała z powodu, że nie otrzymawszy gotówki na jednej, drugiej robocie, rozporządzali mniejszemi siłami roboczemi, przepędzali robotnika z budowli na budowlę, aby zamaskować się przed budującym, aby od każdego interesanta w sobotę dostać parę rubli. Mniej ucierpieli zamożniejsi majstrowie, właściciele warsztatów, lecz i oni nie zrobili tak świetnych interesów, jakby się zdawało. Potrzebowali oni zdolniejszych rzemieślników, musieli ich przepłacać, co umniejszało ich zarobek. Ponosili większe koszty administracyjne, a otrzymywali za swe solidniejsze roboty niewiele większe ceny. I oni niejeden weksel protestowany byli zmuszeni wykupić, byle nie stracić kredytu.

W rezultacie więc gorączka budowlana w ciągu ostatnich trzech lat dała dla rzemieślników mniej pomyślne rezultaty, niż gdyby roboty były prowadzone normalnie. Powrót do pracy normalnej, zdaniem rzemieślników, zbliża się i twierdzą nawet, że moment ten nastąpił już w miesiącu sierpniu.

Czy warunki się poprawią wobec konkurencyi z fuszerami, na razie trudno określić, lecz zdaje się, że i ci, mając utrudniony kredyt, cokolwiek się uspokoją a zapłaciwszy dobre frycowe, nie będą chcieli na oślep leźć w bagno

rym.

O kartofle.

Z powodu nieurodzaju kartofli, sprowadzonego przez suszę, która cały nasz kraj dotknęła, jedna z gospodyń, pani E. S. doradza w „Prawdzie" warszawskiej, żeby powołać komitet obywatelski, który powinien kupić zapas kartofli przed nastaniem pory mroźnej, sprowadzić go do Warszawy i podczas zimy sprzedawać biednej ludności, nie czekając, aż tę cenną okopowiznę „spotrzebują na wypas świń dla prusaków i na przeróbkę w gorzelniach"

Dziś już cena kartofli doszła w Warszawie do 12 kop. za garniec, czyli według przyjętego rachunku, do 3 rb. 60 kop. za korzec.

Także sama cena jest i w Łodzi. Nędza zaś wcale nie mniejsza. I tu więc przydałby się komitet podobny. Ale niedość na tem. Wyjednaćby należało, iżby rząd zarówno taryfą kolejową jak i cłami utrudnił wywóz tego produktu za granicę przynajmniej na rok ciężkiej klęski; a prócz tego każdy, zarówno bogaty jak ubogi, powinien ograniczyć spożywanie kartofli w płynie, czyli przerobionych na wódkę, ażeby zmniejszyć ich spotrzebowanie w gorzelniach.

Pogłoska o amputacyi Warszawy.

W „Dzienniku Kujawskim" czytamy:

„Wieści krążą w sferze osławionego magistratu warszawskiego o szczególniejszej propozycyi, uczynionej przez dotychczasowego prezydenta Warszawy, Müllera. Wiadomo, że ten eksmarszałek powiatowy na Żmudzi, z protekcyi swego sąsiada Stołypina wysrubowany na stanowisko gospodarza stolicy Polski, ma teraz otrzymać wyższą posadę w Petersburgu. Niczem podczas 2-letniej prezydentury nie zaznaczywszy swej indywidualności, prócz chyba obsadzenia kilku magistrackich stanowisk „istinnoruskimi" znajomymi, p. Müller wykoncypował na odchodnem projekt, także w swoim rodzaju „wyodrębnienia" — projekt oddzielenia przedmieścia Pragi od miasta Warszawy. W epoce wytwarzania wszędzie dla lepszej gospodarki miejskiej, zjednoczeń i skupień przedmieść, skąd powstają t. zw. np. „Wielki Wiedeń", „Wielki Kraków" i t. p., p. Müller chce uszczuplić granice Warszawy przez utworzenie z Pragi i dalszych przedmieść, jak: Szmulowizna, Pelcowizna, Targówek, Kamionek i Grochów, oddzielnego miasta, np. „Pragi Nadwiślańskiej". Jakież są pobudki i motywy tego istotnie monstrualnego pomysłu?

Podobno prezydent Müller doszedł do wniosku, że wyższe sfery petersburskie nie są zadowolone z potężnego wciąż wzrostu Warszawy, której ludność niezadługo przekroczy milion, a rozwój przemysłowo-handlowy, po usunięciu fortecy, będzie się jeszcze bardziej potęgował. Więc rozpołowienie miasta przez naturalną granicę, jaką stanowi Wisła, zdaniem prezydenta Müllera, byłoby bardzo celowem, zarówno pod względem polityki wewnętrznej, jak i zewnętrznej. Co do pierwszej, ma to dotyczyć skuteczniejszego nadzoru policyjno-administracyjnego, zwłaszcza po zaprowadzeniu samorządu miejskiego.

Zapewniają z dość poważnego źródła, że prezydent Müller jeszcze przed pół rokiem tę swoją niezwykłą kombinacyę, jako osobisty pogląd, w gronie bliższych znajomych rozwijał; teraz zaś miał ów pomysł w postaci na seryo ułożonego memoryału zawieźć do Petersburga dla przedstawienia go radzie ministrów".

Z prasy polskiej.

„Lotnika i Automobilisty" otrzymaliśmy nr. 3. Na czele numeru spotykamy początek dłuższej pracy inż. Witolda Jurkowskiego; „A B C lotnictwa". Ma to być w zwięzłej i przystępnej formie przedstawiony całokształt teoryi awiatyki. Na zwięzłość początku godzimy się bez zastrzeżeń. Przystępność możnaby zakwestyonować z tego względu, że autor daje formuły matematyczne, ale nie daje przykładów (choćby po jednym na każdą formułę), z którychby nauczyć się można stosowania tych formuł.

Ciekawą wiadomość znajdujemy w artykuliku „Z zaczątków lotnictwa" mianowicie, że już w XV wieku znakomity malarz Leonardo da Vinci, zarazem biegły mechanik i matematyk, podał plan machiny latającej, przechowany dotychczas, a nawet podobno próbował z powodzeniem wzlotu za pomocą tej machiny. Co do tej próby wszakże brak szczegółów dość pewnych.

Z innych, bardzo interesujących rzeczy, zawartych w tym bogato ilustrowanym numerze, zaznaczymy jeszcze, że kronika wypadków z lotnikami za drugą połowę sierpnia i początek września notuje kilkanaście nazwisk; siedem z tych wypadków zakończyło się śmiercią.

Artykuł „Samochód na usługach życia codziennego" powinienby zwrócić uwagę naszych właścicieli samochodów, a zwłaszcza przedsiębiorców komunikacyi samochodowej. Gdzieindziej samochody są używane podczas manewrów wojskowych, a zatem nawet na polach po różnych i pagórkowatych, a u nas nie mogą wytrzymać na drogach i szosach.

Kradzieże lepsze niż — Giocondy.

Wychodzący w Petersburgu dziennik niemiecki „St. Petersburger Herold" w artykule o kradzieży obrazu Giocondy z Luwru powiada słusznie, że ten wypadek z Giocondą nie imponuje rosyanom: świeżo bowiem zniknął w Petersburgu nie jeden obraz, lecz całe muzeum. Całe muzeum!

Rzecz przedstawia się jak następuje: W teatrze Aleksandrowskim pewien bogacz G. ulokował przed laty muzeum, setki kosztownych obrazów i za życia troskliwie dbał o rozszerzenie swych skarbów sztuki. Po śmierci ofiarodawcy, ani państwo, ani miasto nie uważały za stosowne zaopiekować się tem muzeum.

Obecnie niespodzianie stwierdzono, iż całe muzeum zniknęło. Z kilku setek obrazów nie pozostał ani jeden. Tylko gwoździe smutnie sterczą ze ścian... Gdzie się podziało muzeum — nikt nie wie.

Tenże dziennik opowiada jeszcze drugą ciekawą historyę. Przed paru tygodniami stwierdzono zniknięcie całego pałacu. Stał mianowicie niegdyś przy górnej części Newy ulubiony pałac Katarzyny. Obecnie, gdy zarząd pałaców przekonał się z aktów, że się nikt pałacem nie opiekuje, postanowił wysłać urzędników do obejrzenia tegoż i przygotowania planów restauracyi. Urzędnicy przyjechali i stwierdzili ze zdumieniem, że pałac — znikł. Znikły ściany, meble, dzieła sztuki — wszystko. Gdzie się to wszystko podziało — niema wiadomości.

Teatr Popularny.

„Piekielnica" sztuka w 3 aktach Heinza Tobota.

Wystawiona wczoraj na scenie Teatru popularnego „Piekielnica", niemieckiego pisarza Heinza Tobota, najmniej właściwą jest dla Teatru popularnego, przeznaczonego dla szerokich mas. Tytułowa jej bohaterka—to najdoskonalszy okaz typowej histeryczki, ciekawe studyum dla lekarzy; ale miejsce jej w szpitalu, nie na scenie, skąd płynąć powinny wrażenia uszlachetniające, podniosłe lub pouczające.

Sama sztuka, jako wartość literacka i sceniczna, zbudowana jest dość ciężko, z tą nużącą drobiazgowością niemiecką, lubującą się w szczegółach, w gadaninie i filozofowaniu na tematy dawno już wyczerpane i omawiane ze sceny w sposób o wiele zręczniejszy i ciekawszy.

Daje ona jednak obszerne i bardzo wdzięczne pole do popisu dla aktorki tej miary, co pani Jarszewska. Kreacya jej w roli Maryi Ossipow (piekielnicy) ujęta w formy artystyczne, przeprowadzona nader konsekwentnie, z dużym temperamentem i pełna wyrazu, dowiodła raz jeszcze iż pani Jarszewska przy bardzo przyjaznych warunkach posiada niepospolity talent, którego najważniejszą cechą jest zdumiewająca zdolność wcielenia się w daną postać całem swem jestestwem.

Marya Ossipow, młode dziewczę, jest zdeklarowaną *histeryczką, z którą nikt rady sobie dać nie może. Osierocona przez matkę, zaniedbana przez ojca,* smutne miała dzieciństwo i *prawdopodobnie na tem tle rozwinęła się u niej histerya,* pod wpływem której w celu samobójstwa rzuciła się do kanału.

Uratował ją młody Jan Blankenburg, odwiedził w szpitalu, gdzie troskliwą miała opiekę. Między młodymi zawiązał się romans, który w dalszym ciągu swego rozwoju stał się pasmem udręczeń dla szlachetnego Jana, tylko skutkiem histerycznego usposobienia Maryi. W końcu Marya w przystępie histerycznego rozdrażnienia zabija Jana.

Sztuka ta, umiejętnie wyreżyserowana i wystawiona starannie w zespole dobrze z sobą zgranem, nie wywarła jednak dodatniego wrażenia, a miejscami męczyła nawet.

Rolę Jana Blankenburga odegrał p. Jarszewski, artysta sumienny, starannie i drobiazgowo opracowujący rolę. Postać Jana w jego grze spokojnej a pełnej wyrazu zyskała powszechne uznanie.

Wyborną w roli pani Schierke, utrzymującej pokoje umeblowane do wynajęcia, była pani Rożańska. Bardzo sympatycznie z temperamentem, dobrze ujętą w rysunku i kolorycie zagrała rolę Cebulki, berlińskiej „gretchen" panna Leszko. Szlachetnie i z wyrazem traktowała rolę siostry miłosierdzia Klary pani Orłowska. Dobrym był w roli d-ra Martena p. Kułakowski. Ale p. Mastalski przejaskrawił rolę Eryka Grolmana, przyjaciela Jana Blankenburga, jedną z najważniejszych w sztuce. Niepotrzebnie przeciągał i tak już nużącą gadaninę, czem zacierał rysy tej komicznej, a w gruncie rzeczy uczciwej postaci.

Stanisław Łapiński.

Z LITWY I RUSI.

Za tajną szkołę polską. Panie Paulina i Gabryela Przyłuckie na zasadzie postanowień obowiązujących zostały skazane: pierwsza na rb. 20, druga na rb. 50 grzywien, z zamianą na areszt (15 i 20 dni) za utrzymywanie w Pińsku tajnej szkoły polskiej, gdzie pomiędzy innymi, uczono i dwóch chłopców prawosławnych.

Wiadomość tę dzienniki podają według brzmienia komunikatu oficyalnego.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Myślisława. Jutro Bożydara.

TEATR POLSKI A. Zelwerowicza (Cegielniana 63). Dziś „Gwardzista przyboczny". Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem. Jutro „Stracone zachody miłości". Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY. (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Ułani ks. Józefa". Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem. Jutro „Papa". Początek o g. 8 min. 15 wieczorem.

ZEBRANIA. Dziś og. zebranie członków zgromadzenia felczerów (Konstantynowska 5), o godz. 8 wieczorem.

MUZEUM NAUKI I SZTUKI (Zielona 3), otwarte codziennie od g. 4 pp. do 10 w.; w niedziele i święta od g. 12 w poł. do 10 w.

KRONIKA.

Wczoraj podczas druku numeru, kiedy nakład miał się na ukończeniu, raptownie, wskutek popsucia się pakunku, motor stanął.

Posłano po montera i motor o godzinie 8-ej wieczorem naprawiono.

Część jednak naszych prenumeratorów nie otrzymała wczoraj „Rozwoju".

Przepraszamy za ten wypadek, który zawsze i wszędzie zdarzyć się może.

(a) **Sprawy przemysłowe.** Tutejsze firmy handlowo-przemysłowe otrzymały od kupców w Kijowie telegraficzne zawiadomienie, ażeby wobec obawy pogromu nie wysyłały z Łodzi zamówionych towarów.

(a) **Zgromadzenie giełdowe.** W myśl uchwały, zapadłej na naradzie komitetu giełdowego wspólnie z przedstawicielami banków i instytucyj przemysłowo handlowych, dzisiaj od godz. 6 do 7-ej wieczorem, odbędzie się pierwsze zgromadzenie giełdowe, w celu wzajemnego porozumiewania się i dokonywania tranzakcyj papierami.

(x) **Na rzecz „Dnia ubogich"** dyrekcya Teatru popularnego złożyła jako częśc dochodu z przedstawienia niedzielnego sumę 40 rb.

(x) **Sprzedaż „Jednodniówki,"** wydanej z okazyi „Dnia ubogich" odbywa się w dalszym ciągu w składzie papieru firmy Petersilge, Hessen i Manitius, Piotrkowska 90, która podjęła się bezinteresownej sprzedaży pozostałych numerów.

(a) **Zawieszenie wypłat.** Znane Towarzystwo handlowo-przemysłowe braci W. i N. Błandowych w Moskwie zawiesiło wypłaty. Pasywa obliczają na 2 miliony rubl.

Olbrzymie to przedsiębiorstwo zatrudniało przeszło 700 ludzi, a obroty roczne dosięgały 6 milionów rubli.

Zawiesiła wypłaty firma braci K. i W. Aleksandrowy w Moskwie. Pasywa wynoszą 500,000 rubli.

W Saratowie zawiesiła wypłaty firma A. Burasznikow, z pasywami przeszło 200,000 rb.

Firma „G. W. Bałabanow" w Kachowce — zawiesiła wypłaty. Pasywa wynoszą 40,000 rb.

W Putiwlu, gubernii kurskiej, zawiesiła wypłaty firma manufakturowa „D. K. Iwanow". Pasywa do 50,000 rb.

Firma „M. A. Agranow" w Gorłowce, zawiesiwszy wypłaty, zaproponowała wierzycielom uregulowanie długów na 40 proc.

W trudnościach płatniczych znalazły się świeżo firmy następujące: A. I. Gnidina w Tule; M. I. Chromow w Taszkiencie; M. Ch. Worona i I. Bonk w Stawropolu na Kaukazie; „K. D. Trofimowicz" w Nikołajewsku; „N. Trojanowski" w Brześciu Litewskim; W. I. Bochrow w Rostowie nad Donem; M. Piński w Kijowie; W. I. Pomerancew w Krasnojarsku; E. Jaludajew w Samarkandzie; „M. J. Sachnowski" w Odesie; „M. Zamichowski i A. Horowicz" w Odesie; M. Szeftel w Orenburgu; Rachim Szyryński w Niżnim Nowgorodzie i A. Lewandowski w Kijowie.

(a) **Z fabryk.** Administracya fabryki „Braun i Gurowicz" przy ul. Juliusza № 9—zawiadomiła robotników, że wobec małego zbytu towarów, praca ograniczona zostaje do 4-ch dni w tygodniu.

(x) **Zebranie czeladników** cechowych krawieckich odbędzie się w niedzielę, dnia 24 września, b. r. o godzinie 2½ po poł., w domu p. Müllera, przy ul. Mikołajewskiej № 40.

Porządek dzienny obejmuje między innemi:

Zapisy członków. Przyjęcie składki szpitalnej. Sprawozdanie kasowe za kwartał II i III-ci, oraz sprawozdanie z wydatków na kupno nowej chorągwi. Wybory chorążego i jego zastępcy i wiele innych spraw bieżących.

Zarząd usilnie prosi członków o liczne i punktualne zebranie się w niedzielę.

(h) **Z Resursy rzemieślniczej.** Posiedzenia zarządu odbywać się będą w czwartki.

W sobotę dnia 23 b. m., w lokalu Resursy (Wodny rynek, dom strzelców) o godz. 8 wieczorem będą wygłoszone pogadanki z dziedziny techniki. Wejście dla członków bezpłatne.

Wczoraj na posiedzeniu zarządu uchwalono wziąć udział w zabawie, którą urząd dnia 1 października, Towarzystwo opieki nad drzewostanem.

(a) **Tow. krajoznawcze.** Wczoraj o godzinie 8 wieczorem, w lokalu przy ul. Konstantynowskiej № 5, odbyło się posiedzenie zarządu łódzkiego oddziału polskiego Towarzystwa krajoznawczego pod przewodnictwem prezesa, p. Józefa Adamowicza.

Zapowiedziane na dzień 24 b. m zebranie, w celu wysłuchania odczytu „O kaszubach", odroczono na tydzień, gdyż zaproszony prelegent nie może przybyć do Łodzi w oznaczonym terminie.

Zaprojektowano szereg nowych wycieczek, co do których rozesłane będą członkom zawiadomienia. W dniu 24 b m., t. j. w nadchodzącą niedzielę, zorganizowana będzie wycieczka, w celu oględzin kilku instytucyj oświatowych; w dniu 8 października jednodniowa wycieczka zwiedzi zakład dla umysłowo i nerwowo chorych w Kochanówce; w dniu 1 i 2 listopada r. b. zarząd organizuje wycieczkę do Zagłębia Dąbrowskiego, w celu zwiedzenia kopalni „Huta Bankowa" i „Zawiercie".

(h) **Z „Liry."** W poniedziałek, dnia 25 b. m., o godz. 8 wieczorem, w lokalu pracowników kolei fabr.-łódzkiej (Widzewska 73), odbędzie się w III terminie ogólne zebranie członków dla rozstrzygnięcia, czy Tow. „Lira" ma dalej istnieć, czy też ma być zlikwidowane.

(a) **Z fabryk.** Przędzalnia D. Ejchlera przy ulicy Wólczańskiej № 211 zawiadomiła robotników, że fabryka zamknięta będzie na dwa tygodnie z powodu gruntownej restauracyi lokalu przedsiębiorstwa.

(a) **Sprawy szkolne.** Kurator warszawskiego okręgu naukowego okolnikiem polecił dyrektorom tutejszych średnich zakładów naukowych wzmocnić nadzór nad uczniami poza murami szkolnymi, ponieważ praktyka wykazała, że władze szkolne niedostatecznie pilnowały sprawowania uczących się.

(a) **Telefony miejskie.** Władza wyższa nadesłała do tutejszego zarządu stacyi telefonów miejskich zatwierdzony kosztorys zaprowadzenia 250 nowych aparatów telefonicznych dla abonentów. Tym sposobem 250 z pośród wielu mieszkańców doczeka się nareszcie posiadania zamówionego oddawna aparatu telefonicznego.

(d) **Osobiste.** Były wychowaniec szkoły Wawelberga i Rotwanda w Warszawie, p. Gustaw Praszker ukończył instytut elektrotechniczny w Tuluzie z odznaczeniem.

70)

TAJEMNICE WIELKIEGO MIASTA.

(Mieszkańcy Żebrowa).

(Dalszy ciąg—patrz № 199).

Pan Hartman wszedł za stół prezydyalny. Rozpoczęły się obrady, ale i tym razem do konkretnych rezultatów nie doprowadziły.

Fabrykanci bowiem postanowili nie podwyższać robotnikom, delegaci zaś robotników zwiększali wymagania. Brenk przemawiał za ustępstwami obopólnemi, tłumacząc: poco przemysł krajowy narażać na to, aby został przez firmy Cesarstwa wyparty z rynków już zdobytych. Głos ten jednak nie poskutkował. Posiedzenie odroczono, nie naznaczając terminu. Mundzio był rad bardzo z tego, zebrał gromadkę bogatszych przemysłowców żydów i poprosił ich na cygaro do siebie.

— Żona moja z dziećmi wyjechała za granicę. Niech tam odpocznie. Aby ją uspokoić, wysyłam codziennie depeszę małą, a raczej nic nie mówiącą, ale jej to wystarcza. Wie, że nic nadzwyczajnego się tu nie stało. Mimo to przygotowany jestem i ja do odlotu.. jak jaskółka. Zawsze lepiej być pewniejszym siebie.

Wśród doborowego kółka znajomych rozpoczęła się pogawędka dosyć poważna. Mówiono o sytuacyi, o kierunku, w jakimby należało ogólną sprawę pchnąć i kogoby na leadera obrać.

Rozpoczął rozmowę Albin Platerowicz, który dosyć cierpko malował sytuacyę polityczną. Zato Gucio inaczej się zapatrywał... Dwaj wygoleni bracia Borbiszowicze popierali Gucia, Mundzio zaś milczał, bo mu chodziło o co innego. Z bardzo rozległym poglądem, z bujną wyobraźnią i chęcią do wielkich czynów w zakresie ekonomicznym, uchwycił się myśli wykupienia kilku większych fabryk z rąk niemieckich. Nie liczył tak dalece, aby zagarnąć interesy potentatów wielkiego miasta, ale gdyby mu się udało zdobyć parę poważniejszych interesów na kilka lub kilkanaście milionów rubli, jużby to zdobycz była niemała. Sądził, że prócz części swoich kapitałów da mu się pozyskać dla hasła: „precz z niemcami"—kilka wybitniejszych i bogatszych rodów polskich, które miał zamiar wciągnąć do wielkiego przemysłu.

Plan był zrobiony sprytnie i obmyślony dobrze, omal że idealnie. Lwia część z tej afery miała powiększyć i tak olbrzymi majątek Mundzia. On bowiem miał na swoje imię zawierać kontrakty na najdogodniejszych warunkach z opuszczającymi wielkie miasto fabrykantami niemieckimi, a korzystnie nabyte interesy zamieniać na Towarzystwa akcyjne, już z podniesioną znacznie wartością. Dlatego też zebrał najbogatszą młodzież żydowską z wielkiego przemysłu, aby ją wysondować, o ile mógłby początkowo liczyć na ich kapitały.

Ale rozmowa weszła na tak szerokie tory polityczne, że na interesa ekonomiczne trudno było znaleźć bodajby jeden moment Za sprytny był przyten Mundzio, aby cały plan swojej kampanii przedstawić przyjaciołom Wiedział on dobrze, że poparliby go rychło, ale za poparcie żądaliby znacznego udziału w zyskach, a może nawet zapragnęliby być współdziałaczami i współwykonawcami. Za szeroko był pomyślany plan, żeby się z takiemi korzyściami mógł dzielić nawet milioner, więc też postanowił Mundzio sprawę odłożyć raczej do następnego zebrania, niż ją popsuć z miejsca dla siebie.

Weszło też na stół wino mrożone. Korki trzaskały, kieliszki napełniała pilnie służba. Ciężkie polityczne umysły zaczęły się zmieniać w bardziej lotne, błyskawiczne, serdeczne

Będzie autonomia, czy nie będzie, będzie konstytucya, czy tylko samorząd w małym zakresie i t. p. pytania zaczęły się jakoś układać. Już Bernard doszedł do autonomii i miał objąć tekę ministra skarbu, bratu zaś, jako najbardziej oświeconemu z rodu, bo 7 klas szkoły przemysłowej ukończył i patent zdobył—przeznaczał ministeryum oświaty. Ministrem spraw wewnętrznych miał pozostać Gucio Platerowicz, zagranicznych—Mundzio. Tekę ministra sprawiedliwości postanowiono zaofiarować Albinowi; tekę ministra robót publicznych przeznaczono dla ordynata Zamoyskiego, a ministra komunikacyj lądowych i wodnych księciu Lubomirskiemu. Pozostały jeszcze dwie teki: wyznań i wojny, na które na razie kandydatów nie znaleziono.

(d. c. n.)

— P. A. Uger został naznaczony pomocnikiem adwokata przysięgłego przy sądzie okręgowym piotrkowskim. P. U. ukończył wydział prawny uniwersytetu kijowskiego jako laureat.

(a) **Statystyka wypadków**. Według danych urzędowych, w pierwszej połowie miesiąca lipca r. b. zdarzyło się w obrębie gubernii piotrkowskiej 6 nieszczęśliwych wypadków z ludźmi z wynikiem smiertelnym; w tymże czasie dokonano 2 rabunków, 2 zabójstw, 1 dzieciobójstwa i 1 gwałtu, oraz popełniono 2 samobójstwa. Nadto w tymże czasie znaleziono troje zwłok.

(a) **Nagły zgon**. Otrzymano tutaj wiadomość, że łódzki kupiec Isocher Ber zmarł nagle w Warszawie, dokąd udał się za interesami.

(x) **Ruch chorych**. W szpitalu dla chorób zakaźnych i gorączkowych ruch chorych w tygodniu od dnia 11 do 18 r. b był następujący:

W dniu 11 b. m. było chorych na ospę 28, w tygodniu sprawozdawczym przybyło 10, wypisało się 8, zmarł 1, pozostało na kuracyi w dniu 18 b. m. chorych 24.

Na szkarlatynę było chorych 13, przybyło 3, wypisało się 3, pozostało 13.

Na tyfus przybył 1, pozostał na kuracyi 1.

Na różę był chory 1, przybył 1, pozostało na kuracyi 2.

Ogółem w dniu 11 b. m. było chorych 37, w tygodniu sprawozdawczym przybyło 15, wypisało się 11, zmarł 1, pozostało w dniu 18 b. m. 40.

(a) **Ze zjazdu sędziów pokoju.** Zjazd sędziów pokoju m. Łodzi, po rozpatrzeniu szeregu spraw, zatwierdził wyroki następujące: wyrok sędziego pokoju, skazujący Sarę Herszman z mocy § 528 za ukrywanie dezertera wojskowego — na 100 rb. kary lub 20 dni aresztu; sędziego pokoju 5 rewiru, skazujący: Kazimierę Michalską — za obelgę słowną na 4 dni aresztu, oraz Szaola Ajbuszyca za przebudowę oficyny bez pozwolenia — na 5 rb. lub 2 dni aresztu; Nussena Dawida Sterna — za urządzenie loteryi publicznej bez pozwolenia na 100 rb. lub 20 dni aresztu; sędziego pokoju 4 rewiru: Wilhelma Kajlicha za przechowywanie broni palnej nabitej — na 100 rb. lub 1 miesiąc aresztu; sędziego pokoju 8 rewiru — Chaskiela Macharowskiego — za niewykonanie rozporządzeń policyi na 15 rb. lub 3 dni aresztu.

(a) **Z pól.** Deszcze ostatnie dały możność rolnikom rozpoczęcia spóźnionych z powodu suszy robót polnych. Niektórzy rolnicy zasiali już trochę żyta i pszenicy, większość zaś dopiero przygotowuje pod zasiew rolę. Sprzęt potrawów włościanie prawie wszyscy ukończyli. Sprzęt kartofli odbywa się już wszędzie.

(x) **Oszust**. Wczoraj w bramie domu, w którym mieści się nasza redakcya, pewien chłopiec czytał ogłoszenia „Rozwoju"; poszukuje on bowiem pracy. Do czytającego zbliżył się jakiś młodzieniec, mówiąc, że wskaże mu adres pewnego hotelu, gdzie natychmiast przyjmą go do posług. Za przysługę tę zażądał nieznajomy rubla, którego mu dał naiwny chłopiec, wzamian za co otrzymał kartkę z adresem: „Hotel angielski, ul. Piotrkowska 156". Przyszedłszy pod wskazany adres, przekonał się, że padł ofiarą oszustwa, niema tam bowiem żadnego hotelu.

Ponieważ przypuszczac można, że oszust ów częściej polować będzie na naiwnych, ostrzegamy przed nim.

Objaśnień o ogłoszonych w „Rozwoju" posadach udziela tylko administracya naszego pisma, która mieści się w sklepie frontowym, tuż przy bramie.

(a) **Echa zajścia z bandytami**. Ucieczkę ułatwili sobie obleżeni bandyci w ten sposób, że po wysadzeniu drzwi mieszkania, w którem przebywali, wystrzałem strzaskali latarkę, trzymaną przez stróża domu Marcina Holysza. Zapanowały nagle ciemności, rotmistrz żandarmeryi Prudienkow wraz z rewirowym Bogdankiewiczem, cofnąwszy się na dziedziniec — ulokowali się około studni; kilku strażników stanęło u wyjścia do sieni, aby chwytać zbiegających.

Tymczasem bandyci uciekli przez poddasze, zeskoczyli na terytoryum sąsiedniego domu i znikli niespostrzeżeni wśród nocy.

Prócz wymienionych wczoraj policya aresztowała jeszcze dwóch braci Holyszów, mianowicie Ignacego i Franciszka, również robotników fabryki Dessurmonta.

Aresztowano także Antoniego Szatkowskiego, Władysława i Zygmunta braci Góreckich oraz Stanisława Kaczmarskiego.

Zabity strażnik Adryan Barulin, otrzymał 7 postrzałów.

— Wczoraj z zakładu Krauzego zawiadomiono naczelnika powiatu łódzkiego, że jacyś podejrzani ludzie skierowali się w stronę Chojen.

Uruchomione oddziały policyi i żandarmeryi urządziły obławę, która jednak nie odniosła żadnego skutku; nikogo nie aresztowano.

Marcin Holysz, ciężko zraniony, żyje.

— (d) Zabity bandyta, osobistości którego dotychczas nie stwierdzono, wraz z aresztowanymi Holyszami należał prawdopodobnie do rozbitej bandy Dłużewskiego. Holyszowie wypierają się tego i twierdzą, że zabitego bandyty wcale nie znają.

Zwłoki zabitego bandyty odfotografowano, aby rozesłać jego podobiznę do rozmaitych instytucyj w kraju w celu stwierdzenia jego osobistości. W związku z wypadkiem tym przyjechał wczoraj do Łodzi prokurator sądu okręgowego w Piotrkowie, radca stanu Łanszyn, pod kierunkiem którego prowadzi się śledztwo. Dzisiaj spodziewany jest przyjazd gubernatora piotrkowskiego.

Ranny rotmistrz żandarmów Prudienkow w Łodzi zajmuje swe stanowisko od niedawna. Mianowany on został na miejsce rotmistrza Kraskowskiego.

(a) **Echa zabójstwa agenta policyjnego**. Sledztwo w sprawie bandyty Józefa Dębskiego, który zabił agenta policyi śledczej Michała Kosiorka, ustaliło fakty następujące:

Robotnicy fabryki Towarzystwa akcyjnego I. K. Poznańskiego 29-letni Franciszek i 31 letni Józef Jełochowie utrzymywali stałe stosunki z bandytą Dębskim, który odwiedzał ich często. Józef Jełoch w roku 1907 był zesłany do gubernii orenburskiej za należenie do organizacyi bojowej; brat jego Franciszek w tym samym roku odsiadywał więzienie, a następnie zesłany był za przewinienie polityczne.

Obecnie obu Jełochów aresztowano.

Franciszek Jełoch zeznał, że Dębskiego znał kilka lat. Poznali się jako robotnicy fabryki Szwarcszulca przy ulicy Sredniej.

Józefa Dębskiego łączyły stosunki z zamężną Wiktoryą Jarzębowską, którą mąż za to katował; Szwarcszulc wobec częstych awantur zmuszony był ją wydalić z fabryki. Opuściwszy fabrykę Szwarcszulca, Jarzębowska udała się do fabryki Maxa Rozenblata, gdzie do ostatniej chwili pracuje.

Policya aresztowała 34 letniego Walentego Dębskiego, brata rodzonego zabitego. Walenty Dębski, w roku 1907 był karany za zabójstwo swej kochanki na ulicy Drewnowskiej.

(h) **Z kolei**. Od dziś na kolei fabr.-łódzkiej przestały kursować pociągi sezonowe letnie, odchodzące z Łodzi o godz. 7 min 15 rano, 5 po południu i 6 min. 50 wieczorem, przychodzące do Łodzi o godz. 8 min. 35 rano, o 6 min. 20 wieczorem i o 10 wieczorem.

(a) **Licytacya.** W dniu 25 b. m., o godz. 10 rano, na dziedzińcu poczty głównej, sprzedawane będą przez licytacyę metalowe zużyte przedmioty, niezdatne do aparatów telefonicznych

(h) **Pożar.** Dziś, o godz. 10 rano, przy ul. Nawrot nr. 8, w piwnicach zauważono wydobywający się dym. Wezwana straż ogniowa pokonała dość duże przeszkody, zanim wykryła gniazdo ognia, który szerzył się w jednej z trudno dostępnych komórek piwnicznych w korytarzu bocznym.

(a) **Aresztowania.** Dziś od rana władze policyjne dokonywały osobistej rewizyi osób, jadących tramwajami podjazdowej kolei elektrycznej w stronę Zgierza i Aleksandrowa. Aresztowano kilkadziesiąt osób, nie posiadających przy sobie dowodów legitymacyjnych, oraz kilka osób podejrzanych.

(p) **Pogotowie ratunkowe** w ciągu dnia wczorajszego między innemi wzywano do następujących wypadków:

— Ogólnemu osłabieniu uległy 4 osoby.

— Na ul. Nowaka nr. 20 Chaim Rajchman blacharz, lat 34, naprawiając dach, spadł z wysokości trzech pięter. Upadek był o tyle szczęśliwy, że skończyło się tylko na zwichnięciu prawej ręki i ogólnemu potłuczeniu

— Na Starym Rynku nr. 15 Mosiek Kubakow, tkacz, lat 25, w celu samobójstwa napił się karbolu. Po udzieleniu energicznej pomocy przez lekarza Pogotowa, w stanie groźnym odwieziono go do szpitala Poznańskich. Przyczyna tego rozpaczliwego kroku nieznana.

*

(a) **Posada rejenta** zawakowała przy kancelaryi hypotecznej sądu pokoju w Brzezinach.

(a) **Jarmark**. Na dzisiejszy jarmark w Zgierzu zjechało się mnóstwo kupców z miast i miasteczek okolicznych. Towarów wszelkiego rodzaju dowieziono ilość wielką. Z inwentarza żywego najwięcej dostarczono trzody chlewnej. Ruch na jarmarku panował wielce ożywiony. Za konia płacono od 50 do 250 rb., za krowę dojną od 30 do 100 rb.

Z powodu jarmarku w Zgierzu tramwaje tamtejsze kursują dziś w podwójnej ilości, pomimo to w pociągach panowało przepełnienie.

(a) **Zarejestrowane ustawy**. Piotrkowska komisya gubernialna do spraw stowarzyszeń i związków zarejestrowała ustawy: Towarzystwa niesienia pomocy niezamożnym uczenicom 7-klasowej szkoły prywatnej p. Zbijewskiej i Kółka rolniczego w Gorzkowicach.

(a) **Ucieczka z aresztu**. W tych dniach w areszcie przy urzędzie gminnym w Aleksandrowie osadzono oskarżoną o kradzież Anastazyę Andrecowową, lat 23, stałą mieszkankę gminy mokrzyńskiej, gubernii tambowskiej.

Gdy A. wypuszczono na dwór wczoraj wieczorem, zdołała ona uśpić czujność stróża i zbiegła

Za zbiegłą rozesłano listy gończe.

(h) **Ze Rzgowa**. Straż ogniowa ochotnicza w Rzgowie w niedzielę d. 24 go b. m. urządza w parku miejscowym zabawę na swą korzyść.

Straż ta, pomimo zaledwie paroletniego istnienia, wykazała żywą działalność i cieszy się uznaniem.

SZTUKA.

(x) **Teatr polski** (Cegielniana 63). „Stracone zachody miłości", które ukażą się jutro, t. j. we czwartek d. 21 b. m., należą do najlepszych, a nigdy w Łodzi niegranych komedyi Szekspira. Krytycy stawiają ją na równi niemal z perłą twórczości ojca komedyi światowej, ze „Snem nocy letniej".

Szalona brawura, groteskowy rozmach w karykaturze, szczery humor i perlisty dowcip obok romantycznych scen pełnych pastelowych barw i księżycowych promieni, stawia tę komedyę w szeregu pierwszorzędnych utworów wszechświatowej literatury dramatycznej i dają wyjątkowe pole do popisu dla artystów.

„Stracone zachody" otrzymają nową, wspaniałą wystawę w dekoracyach, kostyumach i rekwizytach; między innemi, zastosowany będzie po raz pierwszy nowy trawnik, imitujący żywą trawę. Reżyseryę prowadzi dyr. Zelwerowicz. Dziś odbyła się próba generalna

Cieszący się wciąż wzrastającem powodzeniem kapitalny „Gwardzista przyboczny" Molnara grany będzie w tygodniu bieżącym trzykrotnie: dziś, w piątek i w niedzielę po południu.

(x) **Teatr popularny** (Konstantynowska 16). Dziś w środę dana będzie arcywesoła komedya w 4 aktach p. t. „Ułani ks. Józefa".

Jutro w czwartek ukaże się po raz czwarty komedya w 3 aktach p. t. „Papa" z p. Jarszewską w roli głównej.

W piątek po raz drugi sensacyjna sztuka w 3 aktach p. t. „Piekielnica" z p. Jarszewską w roli tytułowej.

W sobotę po południu trzecie przedstawienie dla młodzieży po cenach najniższych (krzesła po 30 kop., galerya po 15 i 10 kop.) sztuka w 4 aktach z powieści H. Sienkiewicza — „Hajduczek" z p. Jarszewską w roli tytułowej.

W przygotowaniu sztuka w 7-u odsłonach z powieści Sienkiewicza p. t. „Krzyżacy", czyli Zbyszko i Danusia. Dyrekcya przygotowuje do powyższej sztuki nowe kostyumy i dekoracye.

(x) **Z „Lutni"**. Otwarcie sezonu artystycznego w Towarzystwie „Lutni" zapowiada się doskonale. Program sobotniego wieczoru jest obfity i nader interesujący.

Na wstępie chór męzki „Lutni" pod batutą dyr. Dworzaczka wykona nieznane pieśni Dembińskiego, Dworzaczka i Sulliwana. Dalej artysta opery, p. Stanisław Bogucki, zapozna nas z pieśniami Leoncawalla, Noskowskiego, Galla i Szuberta. P. B. mieliśmy sposobność słyszeć w Łodzi już kilka razy; ma on głos barytonowy, o nader sympatycznem brzmieniu, włada nim umiejętnie i potrafi porwać audytoryum.

Utalentowaną wiolinistkę, p. Helenę Wolko

wiczównę, wybitną elewkę szkoły muzycznej prof. Winieckiego, usłyszymy w wykonaniu koncertu skrzypcowego H-moll Saint-Saënsa. Poprzednie występy p. W. wróżyły jej piękną przyszłość; niezmiernie zaciekawieni jesteśmy sobotnim występem młodej skrzypaczki.

P. Marta Winterówna (uczenica p. Wilkoszewskiej), obdarzona miłym i dźwięcznym głosem sopranowym, wykona walca „Parla" Arditiego i pieśń „Kocha—nie kocha" Mascagniego.

W drugiej części programu zostanie wykonana wesoła komedya w 1 akcie p. t „Pobłażliwy komisarz" — Curtelina i Lewy'ego. Reżyseryę tej jednoaktówki powierzono p. Konradowi Fiedlerowi.

W wykonaniu biorą udział członkowie Koła dramatycznego „Lutni", pp.: W. Gajówna, K. Jasiński, K. Fiedler, Wł. Zmorski, E. Kulisz, M. Zarzycki, K. Solnicki i A. Credo.

Po wyczerpaniu programu muzycznego odbędzie się zabawa towarzyska.

Wieczór muzyczny rozpocznie się o godzinie pół do 9 wiecz.

Ostatnia poczta.

— W dniu wczorajszym w Wiedniu nie doszło do ponownych rozruchów z powodu drożyzny. W wielu stronach miasta widać jeszcze ślady walk niedawnych.

Przedmieście Ottakring, gdzie rozruchy przybrały rozmiary najgwałtowniejsze i gdzie doszło kilkakrotnie do krwawego starcia z wojskiem i policyą, zostaje dotychczas pod silną strażą władzy bezpieczeństwa i oddziałów wojsk z rozmaitą bronią.

— W Wiener-Neustadt zaszły demonstracye z powodu drożyzny. Na placu wygłosił mowy Pernersdorfer oraz inni przywódcy socyalistyczni. Garnizon, policya i oddział z 70 żandarmów skonsygnowani.

— W Budapeszcie tłum, liczący 400 do 500 osób, zgromadził się przed sklepem z artykułami żywności, z okrzykiem: „Precz z lichwiarzami, podbijającymi cenę żywności!" przyczem zbito szyby w sklepie. Policya, na którą rzucano kamieniami, rozproszyła demonstrantów. Kilku policyantów raniono. Kilkunastu demonstrantów uwięziono.

— Z Berlina donoszą: wiadomość, iż w dniu wczorajszym wręczono ambasadorowi Cambonowi zredagowany na piśmie tekst odpowiedzi niemieckiej w sprawie marokańskiej, jest nieścisła. Prawda jest tylko, że Cambon odbył dłuższą konferencyę z sekretarzem stanu, Kiderlen-Waechterem, w której zastanawiano się po szczególe nad niektórymi punktami odpowiedzi. Konferencya nie doprowadziła do ostatecznego rezultatu, tak, że nad najważniejszemi kwestyami spornemi odbędzie się powtórna narada, naznaczona prawdopodobnie na czwartek.

— Korespondent paryski do półurzędowej „Koelnische Ztg." stwierdza, że opinia publiczna Francyi czuje od pewnego czasu znużenie z powodu zbyt długiego oczekiwania na rezultat przewlekającej się kwestyi marokańskiej. Znużenie to przechodzić zaczyna w pewien rodzaj denerwującego zniecierpliwienia.

Pomimo, że na zewnątrz nie daje się to jeszcze odczuwać, to jednak jest rzeczą niezaprzeczoną, że i francuskie rynki pieniężne znajdują się w ambarasie. Co do regulacyi na ultimo istnieją poważne obawy, jeśli dotychczas układy pomiędzy przedstawicielami Francyi i Niemiec nie doprowadzą do ostatecznego, a przynajmniej do zasadniczo uspokajającego rezultatu.

TELEGRAMY.

Kijów, 19 września (P.) Dziś o godzinie 9 rano na horyzoncie ukazał się maszt parostatku „Gołowaczow", na którym powiewał sztandar Cesarski. Rozstawione na brzegu działa salutowały 31 wystrzałami. Na przystani zebrali się: ochmistrz Goerbel, wiceminister spraw wewnętrznych Kurłow, gubernator, wyżsi urzędnicy administracyi i komendant Kijowa. Po wyjściu ze statku Najjaśniejszy Pan raczył podziękować towarzyszącym Mu osobom i załodze statku, następnie w otoczeniu ministra Dworu i komendanta pałacowego udał się do lecznicy Makowskich, gdzie spoczywa ciało Stołypina; raczył się modlić podczas nabożeństwa i uszczęśliwił miłościwemi słowami pocieszenia wdowę zmarłego. Stamtąd odjechał do pałacu.

Godzina 11. Ulice zapełnione ludem, chcącym odprowadzić umiłowanego Monarchę z Najdostojniejszą Rodziną. Jak i przy wjeździe wzdłuż ulicy Aleksandrowskiej i bulwaru Bibikowa stoi w szpalerach młodzież szkolna, na pozostałych ulicach wojsko.

Ich Cesarskie Mości z Cesarzewiczem Następcą i Wielką Księżną Olgą Mikołajewówną skierowali się na dworzec, mając poza sobą lando z młodszemi córkami i świtą. Na dworcu w chwili przyjazdu zebrały się te same osoby jak i na spotkanie i prócz tego wszystkie te osoby, które miały szczęście osobiście przedstawić się Najjaśniejszemu Panu w Kijowie.

Lud po drodze entuzyastycznie witał odjeżdżających Gości Panujących, z żalem w duszy rozstając się z ubóstwianym Monarchą i Jego Rodziną. Pożegnawszy się miłościwie z odprowadzającymi i podziękowawszy władzom, Ich Cesarskie Mości pomyślnie odjechały do Sewastopola, przy dźwiękach hymnu i potężnych okrzykach „hura", oraz gorących i serdecznych modlitwach i życzeniach ludności.

Petersburg, 19 września (P.) W oddziale opatrunkowym szpitala Aleksandrowskiego otruły się dwie siostry miłosierdzia Jewgrafowa i Czystochwałowa. Jednocześnie w sąsiadującej ze szpitalem herbaciarni otruł się nieznany student. Ustalono, że zrana widział się on z samobójczyniami.

Walencya, 19 września. (P.) Robotnicy miejscy strajkują. Artylerya zajęła punkty strategiczne. Żandarmi, których strajkujący obrzucili kamieniami, użyli broni.

Londyn, 19 września. (P.) Do strajku kolejowego w Irlandyi przyłączył się również okrąg Queenstown.

Położenie groźne.

Dublin, 19 września. (P.) Robotnicy kolejowi na zgromadzeniu oświadczyli się za zawieszeniem pracy na trzech największych kolejach irlandzkich.

Berlin, 19 września. (P.) Zmarł znany przywódca antysemitów, poseł do parlamentu, Liberman von Sonnenberg.

Madryt, 19 września. (P.) Król podpisał dekret powstrzymujący gwarancye konstytucyjne w całym kraju.

Neapol, 19 września (wł.) W Castigliano około 4,000 osób ogarniętych zostało potokiem lawy w ten sposób, że są odcięci ze wszystkich stron od świata. Na miejsce wysłano wojsko, ażeby utorowało drogę wyjścia dla zamkniętych.

Nicea, 19 września (wł.) Radca stanu rosyjski, Greffin (?) popełnił dziś tu samobójstwo, zastrzeliwszy się z rewolweru. Powód samobójstwa niewiadomy.

Z ostatniej chwili.

Paryż, 20 września. (Wł.). Agencya Havasa ogłasza komunikat, w którym rząd francuski ostrzega przed zbytnim optymizmem w sprawie marokańskiej, gdyż jeszcze nie zostały usunięte wszystkie różnice zdań między Francyą a Niemcami; istnieją bowiem zasadnicze kwestye, w których Francya nie może pójść ani na krok dalej w ustępstwach.

Berlin, 20 września. (Wł.). Rząd niemiecki wydał komunikat, stwierdzający, że istnieją żądania niemieckie natury zasadniczej, od których Niemcy nie mogą w żaden sposób odstąpić.

Berlin, 20 września. (Wł.). Prawie równoczesne ogłoszenie francuskiej i niemieckiej noty wywołało w tutejszych kołach politycznych wielkie wrażenie. Jak zapewniają, istnieją różnice w sprawie żądanych przez Niemcy specyalnych gwarancyj w Maroku, na które Francya nie chce się zgodzić, poparta stanowczo przez Anglię. Według ogólnego przekonania, teraz dopiero kwestya marokańska weszła w fazę bardzo poważną i nadzwyczaj drażliwą.

Przewidywana jest nowa panika na giełdzie.

Bilbao, 20 września. (wł.) Dzisiejszej nocy przyszło tutaj do krwawych starć. Strajkujący usiłowali wypuścić na wolność więźniów, przyczem wywiązała się formalna bitwa. Ze strony tłumu padały gęste strzały do wojska; zostało wiele osób rannych. Kartagina i Altina są w rękach rewolucyonistów, którzy ogłosili komunę.

Berlin, 20-go września. (wł.) Bawiący tutaj w przejeździe z Wiesbadenu ojciec Bogrowa oświadczył współpracownikowi „Berliner Tageblattu," że syna jego mogli tylko prowokatorzy skłonić do zamachu, gdyż nie objawiał on nigdy tendencyi rewolucyjnych, wobec czego jest on ofiarą prowokatorów, którzy włożyli mu rewolwer do ręki.

Paryż, 20 września (wł.) Dzisiejsze dzienniki wyrażają dość duży pesymizm co do pokojowego i rychłego załatwienia sprawy marokańskiej.

Większość pism wyraża obawę, że rokowania potrwają jeszcze bardzo długo, co wpłynie bezwątpienia niekorzystnie na ekonomiczne położenie tak Francyi, jak i Niemiec.

Madryt, 20 września (w). Położenie w Hiszpanii krytyczne. Centralny komitet zjednoczenia robotników odbył dziś narady i, po ożywionych rozprawach uchwalił rozpoczęcie strajku generalnego w całym kraju.

Madryt, 20 września (wł.). Strajk w Hiszpanii ma się rozpocząć dzisiaj. Kolejarze uchwalili. przyłączyć się do niego. Zachodzi obawa zatamowania ruchu w całej Hiszpanii.

Berlin, 20 września (wł.). Wiadomości z Hiszpanii nadchodzą bardzo skąpo, ponieważ zaprowadzono nader surową cenzurę telegraficzną. Według doniesień drogą okólną w wielu miastach wybuchła formalna rewolucya. Żandarmerya okazała się za słabą. Wojsko w niektórych miejscowościach odmówiło strzelania do ludu. Ruch zaczyna przybierać charakter antimonarchiczny.

Poznań, 20 września (wł.) Prasa poznańska podnosi alarm z powodu całego szeregu faktów sprzedaży ziemi polskiej w ręce niemieckie. „Kur. Pozn." zaznacza, że tak gorączkowego sprzedawczykostwa nie było już od wielu lat.

Z WARSZAWY.

* Powrót general gubernatora.

Jak donosi „Warsz. Dniewn.", dowódca wojska warszawskiego okręgu wojskowego, generał-adjutant G. A. Skałon, wczoraj o godzinie 7-ej m. 30 wieczorem, powrócił do Warszawy z wielkich manewrów, które odbywały się na terenie gub. lubelskiej i siedleckiej.

* Ciekawe zjawisko na niebie.

Wczoraj obserwowano w Warszawie pomiędzy godziną 7½ a 8 wieczorem w północno-wschodniej stronie nieboskłonu ciekawe zjawisko świetlne. Mianowicie ukazała się dość jasno świecąca kula, zakończona z obu stron długimi bledszymi promieniami w kształcie rózeg, przypominających kometę z lutego 1910 roku.

Zjawisko to trwało pół godziny.

GIEŁDA WARSZAWSKA. Sprawozdanie telegraficzne, 1 godzina.

	Żąd	Ofiar	Tranz
Czek na Berlin	46 35	—.—	—.—
4% Renta	93 00	92.20	92.70
5% Poż. z 1905	103 50	102 50	—.—
5% Poż. z 1906	103 50	102 50	—.—
Premjówka I	471	461	—.—
" II	365	355	—.—
Szlacheckie	323	3/3	—.—

	Żąd.	Ofiar.	Tranz.
4½ L. Ziemskie	91.00	90 00	90.60
4% "	—.—	—.—	—.—
5% L. Warsz.	95 25	94.25	94.67½
4½ "	90 65	89.75	—.—
5% L. Łódz. 7 s	—.—	—.—	—.—
4½%	—.—	—.—	—.—

	Żąd	Ofiar.	Tranz.
5% Piotrkowa	—.—	—.—	—.—
Akc. Lilpopy	—.—	—.—	138¾
" Putiłowsk	—.—	—.—	—.—
" Rudzki i Ska	—.—	—.—	—.—
" Starachowic	—.—	—.—	—.—
B. Hand Warsz	—.—	—.—	437
" " Łódzk.	—.—	—.—	450

Bank Handlowy m. Warszawy (nowe akcye) . . . — — 315¼
4% Renta państwowa m. Petersburga 93.25

Jutro t. j. w czwartek w kościele św. Krzyża o godzinie 8 rano odprawione będzie nabożeństwo żałobne za duszę

ś. † p.

Bolesława Sykuły i Franciszka Popiołek,

na które zaprasza znajomych i kolegów

3574 **Rodzina.**

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz ukochany synek

ś. † p.

Józiczek Żurkowski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek d. 21 b. m. o godz. 3 po poł., z domu przy ul. Nawrot 72, na na stary cmentarz katolicki.

Na smutny ten obrządek zapraszają krewnych i znajomych, pozostali w smutku

3582 **Rodzice.**

Po zgonie Stołypina.

Kijów, 19 września. (Wł.). Stołypin na krótko przed śmiercią utracił przytomność. O pół do 10 rozpoczęła się agonia. Premier zmarł na rękach małżonki, w obecności brata, szwagrów Neudhardtów i lekarzy. Zloki zabalsamowano.

Kijów, 19 września. (Wł.). Pogrzeb zwłok Stołypina odbędzie się w piątek, d. 22 b. m.

Zwłoki złożone będą w Ławrze kijowskiej obok grobów Koczubeja i Iskry.

Jutro przyjeżdża cała rodzina, oprócz córki, która zachorowała.

Na trumnę ze zwłokami premiera nadesłano mnóstwo wieńców.

Zapowiedziano przyjazd deputacyj z całej Rosyi.

Zwłoki ułożone zostały w trumnie dębowej.

Kijów, 19 września. (Wł.). Ogłoszone zostało ostrzeżenie generał-gubernatora kijowskiego, Trepowa, iż nie dopuści do zaburzeń.

Popłoch w mieście ustał.

Kijów, 19 wrzesnia (Wł.). Według krążących tutaj pogłosek, pochodzących z dobrze zazwyczaj informowanych źródeł, największe widoki nominacyi na prezesa rady ministrów posiada minister skarbu, Kokowcew, który w takim razie zatrzymałby dotychczasową tekę. Jako kandydatów na stanowisko ministra spraw wewnętrznych wymieniają wiceministra spraw wewnętrznych, Kryżanowskiego, oraz sekretarza państwowego, b. ministra spraw wewnętrznych, Makarowa.

W razie nominacyi Kokowcewa możliwe jest —jak mówią—ustąpienie ministra sprawiedliwości, Szczegłowitowa.

Jakikolwiek wszakże padnie wybór, co do stanowisk powyższych, dymisya ministra oświaty, Kasso, ma być zdecydowana w każdym przypadku nieodwołalnie.

Petersburg, 19 września. (Wł.). Nominacya ministra skarbu, Kokowcewa, na stanowisko prezesa rady ministrów uważana jest za zdecydowaną.

Jako kandydatów na stanowisko ministra spraw wewnętrznych wymieniają: członka Rady państwa, Bałaszowa, członka tejże Rady, Stürmera, oraz senatora Neudhardta.

Kijów, 19 września. (Wł.). Sprawca zamachu, Bogrow, zachorował.

W czasie badania udziela on bez wahania informacyj, dotyczących zamachu. Potwierdza, że rewolwer otrzymał od naczelnika „ochrony", Kulabki, na przypadek, gdyby do niego strzelała fikcyjna, jak się dziś okazało, osoba, planująca rzekomo zamach na życie Stołypina, a którą miał Bogrow wskazać policyi.

Hr. Ronikier pod zarzutem zbrodni.

Po ukończeniu rozpraw sądowych przewodniczący zapytał głównego oskarżonego, hr. Bohda na Ronikiera:

— Hrabio Ronikierze, czy ma pan jeszcze co do powiedzenia na swoją obronę?

Ronikier powstaje wolno z miejsca. Jest przeraźliwie, trupio-blady — ale odpowiada głosem dźwięcznym i donośnym:

— Jestem niewinny. Wszystko to robią wrogowie moi i mojej żony. Gdybym był winien, niech mnie Bóg zaraz skarze, co mogłoby się stać, bo jestem chory na serce. Ale to się nie stanie. Kto popełnił mord ohydny — nie wiem. Działają przeciwko mnie ludzie przekupieni, albo nieprzyjaciele, szkalując mnie, moją żonę i zabitego.

„Przecież ja nie mogłem morderstwa popełnić. Morderstwo popełniono przed kilku miesiącami, ja siedzę w więzieniu od kilku lat, i mam od Boga polecenie być duszpasterzem tych nie szczęśliwych — a ich nieszczęście jest tak straszne, że moje wobec nich wprost blednie.

„Ja Boga wzywam na pomoc i mam do Nie go dwie prośby: ażeby zaopiekował się żoną moją, dziećmi mojemi, sierotami i starą matką".

Sąd oddalił się do sali obrad poufnych w celu postawienia pytań.

WYROK.

O godzinie 10 wieczorem sąd okręgowy ogłosił wyrok:

Sąd uznał Bohdana Ronikiera winnym zabójstwa z premedytacyą i skazał go na pozbawienie wszystkich praw stanu i zesłanie do robót ciężkich na 15 lat, po odcierpieniu zaś tej kary na dożywotnie osiedlenie na Syberyi.

Zawadzkiego i Siemińskiego sąd uniewinnił i nakazał bezzwłocznie wypuścić ich z więzienia.

Akcyę cywilną Bronisława Chrzanowskiego sąd oddalił.

Polecamy wypróbowany i niezawodny środek przeciw poceniu się nóg, odparzeniom i nieprzyjemnej woni ciała **„SUDORLIT"** z marką Orion, w blaszankach z sitkiem. Do nabycia we wszystkich aptekach, składach aptecznych i perfumeryach. 2759

ZAKŁAD FREBLOWSKI J. Krąkowskiej
16 Skwerowa 16 (obok parku).
Przyjmuje dzieci od lat 3-ch. Konwersacya niemiecka, rysunki, gimnastyka rytmiczna, śpiew, slöjd, zabawy, spacery, pogadanki.
Zapis dzieci codziennie, prócz niedziel, między godziną 9—12 rano i 4—5 po poł. 3534

Lecznica zębów
M. Riesnik-Epstein.
Plombowanie i wyjmowanie zębów **bez bólu.**
Specyalne laboratoryum zębów sztucznych i złotych koron.
Reparacye i przeróbki sztuczn. zębów **na poczekaniu**
Ceny bardzo przystępne. 2596

Zakład chirurgiczno-ortopedyczny
D-RA TOMASZEWSKIEGO
2989 **Andrzeja № 3. Telefonu 17-50.**
Otwarty będzie dnia 15-go września.
Leczenie skrzywień kręgosłupa i kończyn, chorób stawowych *i t. d. Gimnastyka lecznicza. Aparaty mechanoterapeutyczne. Masaż wibracyjny i ręczny. Kąpiele elektryczno-świetlne i gorącem powietrzem. Elektryzacya.*

Kotły czyści i reparuje solidnie fabryka kotłów. Kopieczny, Suwalska 24. 3037d

PRZESZŁO od 30-TU LAT
na *KURSACH BERLITZA*
NAUCZAJĄ WYŁĄCZNIE
JĘZYKÓW NOWOŻYTNYCH LEKCYE ODDZIELNE I W GRUPACH.
ŻĄDAĆ PROSPEKTÓW.
Zapis codz. od 9 g. r. do 10 g. w.
Nowy Rynek № 2.
3039'3

SPECYALISTA
chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej
Dr. LEWKOWICZ
POWRÓCIŁ.
Przy syphilisie **zastosowanie preparatu „606".**
ZACHODNIA № 33.
od 9—1 i 6—8, dla Pań od 5—6, w Niedzielę 9—3. 2897

Dr. med. LEYBERG
b. długoletni lekarz klinik wiedeńskich,
powrócił.
Ch. skóry, weneryczne i moczopłciowe
Godziny przyjęć: 10—1 i 6—8.
Dla pań 5-6, poczekalnia oddzielna.
W niedziele tylko do obiadu.
Krótka 5, telef. 26-50. 2113

ZĘBY **sztuczne od 75 k. Plomby od 50 k.** na kauczuku, złocie—bez wyjęcia korzeni. Plombowanie złotem, srebrem, porcelaną. **Wyjmowanie zębów bez bólu.** Przeróbka i reparacye na poczekaniu. Lek.-dent. **S. LIPOWSKI, Piotrkowska 92.** 381r

Dr. L. KLACZKIN
Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, wener., choroby dróg moczowych.
LECZENIE SYPHILISU EHRLICH-HATA 606.
Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w. dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano 746r

Powrócił
Dr. ROSENBLATT
Choroby uszu, nosa i gardła.
PIOTRKOWSKA Nr. 35.
Przyjmuje od 10—11 i od 5—7; w niedziele od 10—11. 2857

Dr Wejt
Srednia. 5 Spec.: Choroby skórne, włosów, weneryczne, kosmetyka. Leczenie syphilisu salwarsanem
EHRLICH-HATA 606.
Godziny przyjęć: od 8—1 po poł. i od 4—8 w. W niedziele i święta od godz. 9—2 pp. Poczekalnia dla Pań oddzielna. 535—r

D-r. Eugenia Kerer-Gerszuni
CHOROBY KOBIECE.
Przyjmuje od 3—6 p. p. W niedziele od 9—12 rano. 2567
Piotrkowska 121. Tel. 18-07.

Dr. med. J. Szwarcwasser
Piotrkowska 18.
Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specyalnie: choroby żołądka, kiszek i przemiany materyi (cukrowa, podagra, otyłość itd.).
Niezbędne dla dyagnozy analizy chemiczne i bakteryolog. wydziełin i krwi w laboratoryum własnem. Od 11—1 rano i od 5—7½ po południu. 459r

Dr. Jelnicki
ul. Andrzeja 7. Tel. 170.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Godziny przyjęć: panowie od g. 9—11 r. i 5—8 po poł., panie 4—5 po poł.; w niedziele i święta 8—12 r. 1463r

Dr. S. KANTOR
specyalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych lub dróg moczowych
Gabinet Roentgenowski i światłoleczniczy, **Krótka 4 tel. 19-41**
LECZENIE SYPHILISU EHRLICH-HATA 606.
Przyjmuję od 8—2 i od 5—9 w.
Dla pań osobna poczekalnia. 425r

Dr I. Lipszyc
choroby dzieci.
1897 mieszka obecnie
Piotrkowska 108, tel. 15-01
przyjm. do 10 r. i od 4—5 p. p.

Dr. L. PRYBULSKI
CHOROBY SKÓRNE, WŁOSÓW, (kosmetyka), WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIEMOCE PŁCIOWE.
LECZENIE SYPHILISU EHRLICH HATA 606.
Ul. Południowa № 2.
Przyjmuję od godz. 8—1 r. i od 4—8 w. panie od 5—6 po poł. 1420—r—

Specyalista chorób włosów, skórnych (piegi i pryszcze na twarzy) **i wenerycznych (syphilis)**
Dr. S. SZNITKIND
SREDNIA № 2.
Leczenie elektrycznością, masażem i kosmetyczne.
Przyjmuje od 8 do 2-ej po poł. i od 4 do 9 wiecz. 469r

Dr. Feliks Skusiewicz
Choroby skórne i weneryczne
Andrzeja 13.
Przyjmuje od 4 — 8 po południu
W niedziele i święta od g. 10—1.
Telef. 26-26. 507—d

INHALATORYUM
pod kierunkiem
D-ra Grabowskiego
przy chorobach organów oddechowych nosa i przemiany materyi (specyalne, przy skrofulozie u dzieci). Otwarte codziennie prócz niedziel i świąt od godziny 4-ej do 7-ej.
Spacerowa № 29. 2773r

Lecznica

Dra A. Steinberga

BENEDYKTA № 3, Telefonu № 22-62.

(Stosowanie fizykalnych metod leczenia)

Orthopedia. Mechano-terapia (skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów, mięśni i kości). Gimnastyka lecznicza. Pracownia przyrządów ortopedycznych.

Gabinet Roentgenowski. Prześwietlenie i fotografowanie. Leczenie chorób skórnych.

Gabinet elektro-terapeutyczny. Arsonvalizacya. Stosowanie prądów stałych, przerywanych i sinusoidalnych. Elektroliza. choroby nerwowe.

Gabinet światłoleczniczy. Kapiele świetlne w gorącem powietrzu. Kapiele 4-komórkowe (vier-Zellen-Bad). 137r

Potrzebni są

roznosiciele gazet

Kaucya 50 rubli. Zgłaszać się do administracyi „Rozwoju". 3580

Pierwsza Chrześcijańska Lecznica chorób zębów i jamy ustnej.

Porada lub wyjęcie zęba 25 kop. Wyjęcie bez bólu lub plomba po 50 ko Zęby sztuczne od rb. 1 i wyżej. Korony złote i zęby sztyfowe i wszelkie reperacyje po cenach umiarkowanych.

Gutzmana Eliksir i proszek do zębów są niezbędne dla utrzymania w czystości jamy ustnej. — **Łódź. Przejazd № 8.** 2573

PUDER VENUS

LABORATORYUM **ST. GORSKIEGO** **WARSZAWA, Leszno № 12.**

Najdelikatniej przystaje do twarzy, przyrządzony podług najnowsz. wymagań hygieny, analizowany i odznaczony na 6-iu wystawach lekarsko-hygienicznych najwyższymi medalami i polecony **dla PAŃ,** jako najlepszy puder krajowy w ozdobnem blaszanem opakowaniu

Żądać wszędzie.

2057 Cena próbnych pudełek **15,** większe **30, 50 kop. i Rb. 1.**

Dr. GUSTAWA

ZAND-TENENBAUMOWA

powróciła

CHOROBY KOBIECE, SKORNE WENERYCZNE (u kobiet i dzieci)

Ul. Wschodnia № 49.

Przyjm. od g. 10—11 i od 7—8. 3544—r

Dr. Mittelstaedt

Mikołajewska 67.

Przyjm.: od 8—9½ rano i 5—6½ po poł. w niedzielę i święta tylko rano od 7—10 r.

D-ka Felicya Goldberg

powróciła z zagranicy. Mieszka obecnie **ul. Piotrkowska 107.** 2998

LEKCYE

języka polskiego i francuskiego dla dzieci oraz osób dorosłych. Kursy **dla cudzoziemców. Metoda ułatwiona.** Tam też mogą się zgłaszać osoby, zaniedbane w edukacyi. Ulica **Długa 83, I piętro.** 3430d

Do sprzedania

Fortepian

Małeckiego, w dobrym stanie. Obejrzeć można od 12-ej do 2-ej. Piotrkowska 128, m. 5. 3566-3-1

PAŁACYK

przy szosie zgierskiej, wprost Juljanowa. Tamże różne mieszkania zaraz do wynajęcia. Wiadomość na miejscu, lub Piwna 17, róg Ciemnej, u gospodarza. 3572

STARSZY FELCZER

S. SUSZKIEWICZ

mieszka obecnie przy ul. **Konstantynowskiej № 38, Telefonu 26-21.** 3082

DROBNE OGŁOSZENIA.

AAA Meble rózne okazyjnie tanio sprzedam: kredens, 12 krzeseł, stół, otomanę, garnitur salonowy, tremo, zegar stojący ozdobny i kominkowy, biurko, łóżka z materacami, bieliźniarkę z lustrem, umywalnie, szafki nocne, 2 szafy do ubrania, obrazy olejne różnego pędzla, lampy, słupki, ekran, gramofon, portjery, firanki, stolik do kart, parawanik. Nawrot 44 m. 3 7460—10—2

Chłopiec z prowincyi poszukuje miejsca do sklepu kolonialnego na praktykę. Łaskawe oferty „Rozwój", pod „Chłopiec". 7801 3 2

Do sprzedania urządzenie sklepowe z powodu zmiany lokalu. Wiadomość J. Styczyński. Piotrkowska 121. 7786—3.—1

Duży, ładny pokój umeblowany kawalerski, jest do wynajęcia dla chrześcijanina. Zielona 14 mieszk. 4. 7756-3pś-3

Do sprzedania serwis porcelanowy na 12 osób, oraz na umywalnie firanki, 5 ubrań frakowych, obrusy i t. p. Andrzeja 16—4. 7896—2s—1

Gospodyni kucharka z dobremi świadectwami pracowita, poszukuje miejsca do jednej osoby lub do dwóch osób, zaraz lub od 1 października. Oferty w administr. Rozwoju dla „S. D.". 7820 3 2

Jest domek z szopą i placem do sprzedania przy ul Spulnej 20 Bałuty. 7794—3—3

Jest do wynajęcia pokój dla nauczycielki lub dla przyzwoitej panienki. Piotrkowska 14. Bar „Express". 7879—2—1

Krawcowa z krojem poszukuje szycia w domach prywatnych Bałuty, ul. Młynarska № 55 7881

Krawcowa z dobrym krojem, poszukuje szycia w domach prywatnych. Wiadomość: Milsza 25, m. 45, w ofic., parter. 7844-3 2

Kolonialny sklep, piekarnia i rozne mieszkania do wynajęcia od 1 go października Sosnowa 16, wiadomość u stróża. 7833-3 2

Krawcowa przyjezdna, bardzo uzdolniona, pracownica pierwszorzędnych firm w Warszawie, poszukuje roboty w domach prywatnych, ul. Andrzeja 37, sklep optyczny. 7805—2—2

Kawiarnia do sprzedania tanio byle zaraz. Północna № 32, róg Franciszkańskiej. 7832 3-2

Kuźnia do wynajęcia, tamże narzędzia kowalskie do sprzedania, Bałuty, ulica Kielma № 16. 7790—3ss—2

Lekcyi gry fortepianowej udziela rutynowana nauczycielka Południowa 39, m. 1. 7431-12'6

Młody człowiek władający polskim, rosyjskim i niemieckim językami, poszukuje posady kasyera, inkasenta i t. p. Kaucyę złożyć może do 700 rubli. Oferty w Rozwoju „X X". 7647—4—3

Młody inteligentny mężczyzna, posiadający niemiecki, francuski, angielski, korespondencyę, buchalteryę, pozostający bez środków do życia, błaga o jakiekolwiek zajęcie lub lekcye, przysparzające do szkół. Łaskawe oferty pod „S. W.". 7882

Magle do sprzedania. Zabrac można zaraz. Srednia № 11. m 2. 7866—3—1

Maszyny 2 Singera bębenkowe, miesiąc używane i maszyna za 16 rb. Piotrkowska 103 m. 5. 7721—20 4

Magiel do sprzedania na miejscu. Zakątna 45 7802—3.—2

Nowy piec wiedeński 3 łokcie wysoki, w średnicy 12 cali, sprzedam, Szkolna Nr. 19, m. 2. 7859—3—1

Okazyjnie do sprzedania kawiarnia z 3-ma bilardami. Wiadomość w cukierni Poksińskiego w Zgierzu 7883—3—1

Potrzebne zdolne prasowaczki. Widzewska Nr. 28 7868-2-1

Potrzebny jest stróż bezdzietny z dobremi świadectwami do domu № 46 przy ulicy Piotrkowskiej, wiadomość u rządcy domu 7863—2—1

Pralnia do sprzedania Andrzeja Nr. 49. 7872

Potrzebny pomocnik felczerski na soboty i niedziele, stale. Targowa 30. 7871—2—1

Pokój. Młoda, inteligentna osoba, może niedrogo i dobre mieszkanie znaleźć u starszej wykształconej osoby Mikołajewska № 67, m. 3 7780—2s—2

Piwiarnia do sprzedania, róg Mikołajewskiej i Nawrot z powodu choroby. Wiadomość na miejscu. 7753—3—3

Pokój do wynajęcia, Cegielniana 86, m. 8. 7709—3—3

Potrzebny zdolny podręczny do krawca. Ulica Targowa № 28, m. 25 7813—3—2

Poszukuję zarządu domem u osoby pojedyńczej Oferty w „Rozwoju pod „S. S". 7818—2—2

Potrzebne zdolne prasowaczki do chemicznej i sztywnej bielizny. Zachodnia 44. 7834—2—2

Potrzebna zdolna panna do staników. Przejazd 48—11, 2-gie piętro. 7843—2—2

Potrzebni czeladzie stolarscy na białe i meblowe roboty. Wólczańska № 63, prawa oficyna, parter. 7842—2—2

Pokój umeblowany do wynajęcia Zakątna 23, m. 13, róg Nowo-Cegielnianej. 7840—2—2

Potrzebny polier studniarski. Tamże do sprzedania szpindlowa sztanca dla ślusarza Wiadomość, Piotrkowska 138. Hoffman. 7816—2—2

Potrzebna uczenica do pracowni sukien. Pańska 33 7811.3,2

Prasowaczki zdolne potrzebne na stałą robotę zaraz. Cegielniana 61. 7850—3—2

Pralnia zaraz do sprzedania dobrze prosperująca w śródmieściu. Wiadomość: Wschodnia 70, pralnia 7815—3—2

Potrzebna panna do szycia (która już pracowała w zakładzie pogrzebowym), Zgierska 26 7809—3—2

Potrzebne zdolne podręczne i uczenice do pracowni Kościńskiej, Zielona Nr. 23 7479—2—1

Potrzebna zdolna koszularka, Mikołajewska 34 7848.3,2

Potrzebna zdolna panna i podręczna do krawieczyzny. Łąkowa № 22 7799—3—3

Pokój jeden, ewentualnie dwa do odnajęcia zaraz, tanio Piotrkowska 294, m. 11. 7898—4—1

Potrzebni zdolni czeladzie na duże sztuki do krawca. Główna Nr. 8—5 G. Szaibner. 7884-3-1

Potrzebny stróż ze świadectwem pana policmajstra. Ul. Rzgowska Nr. 71. 7851—3—1

Piwiarnia do sprzedania z powodu kupna domu, Juljusza 4. 7897—3o—1

Pokój umeblowany zaraz do wynajęcia. Radwańska 7, m. 7. Wiadomość od 3-ej do 7 po poł. 7853—2—1

Potrzebny starszy chłopak do roznoszenia towarów. Skład elektrotechniczny, ulica Piotrkowska 157. 7894—2—1

Potrzebna zdolna prasowaczka. Benedykta 45 7889—3—1

Potrzebni czeladzie stolarscy meblowi. Ul. Ludwiki (Luizy) Nr 49. 7885—2—1

Posługacz kantorowy, piszący do lat 15 potrzeby. Zgłaszać się z rodzicami do 8 i pół rano. Senatorska 23, (kantor fabryczny), u właściciela. 7892

Potrzebni sprzedawcy gazet Poczekalnia tramwai Zgierska 11. 7893—3—1

Resztki na ubrania męskie tylko w dobrych gatunkach; zawsze na składzie palta, krepy, sukna i kastory uczniowskie, sprzedaje po cenach fabrycznych, ulica Widzewska nr. 130, m. 37. 7860—3.—1

Robotnik i malarz olejnik potrzebni do zakładu malarskiego, Konstantynowska 136 u Fr. H Müllera 7895

Skradzione weksel na rubli 50, wystawiony przez Józefa Swiętosławskiego na zlecenie Władysława Swiętosławskiego, zastrzega się przed nabyciem gdyż jest nieważny 7856—3—1

Sprzedam psa buldoga dobrego gatunku Ul. Widzewska 158 7861—2—1

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu wyjazdu. Spacerowa 13. 7862—3—1

Sklep rzeźniczy do wynajęcia od 1 go października. Rzgowska 49 7865—3—1

Sklep spożywczy egzystujący lat 15, jest do wynajęcia od 1-go października. Aleksandrowska 102, wiadomość u gospodarza. 7875

Sklep spożywczy do sprzedania. Piotrkowska 241. 7873—4.—1

Sklep z kilkoma pokojami zaraz do wynajęcia. Nawrot № 32. 7825—2—2

Sklep spożywczy do sprzedania, ul Wysoka nr 13. 7749-3 3

Studentka paryskiego uniwersytetu udziela francuskiego; adr. Łąkowa nr. 22 m. 8 7737,5,4

Sklep rzeźniczy z urządzeniem do sprzedania Przędzalniana № 86. 7651—5.—4

Umeblowane pokoje z elektrycznem oświetleniem w różnych cenach na dni i miesiące. W. Guhl Łódź, Zielona № 12 i № 39. 6516—16 9

Zawiadamiam Szanowne panie Klijentki, że po przyjeździe, pracownia moja została otwartą z dniem 18-go września. Anna Karbowiak, Widzewska № 41. 7827—4—2

Z powodu wyjazdu sprzedaję sklep z towarem wraz z urządzeniem lub bez. Wiadomość ulica Piaseczna Nr 11 7855—3.—1

Zakład fryzyerski do sprzedania. Wiadomość: Główna Nr. 56 u fryzyera. 7852—2—1

Zaginęła suczka biała (pinczerka) kulawa. Odprowadzić za nagrodą Zielona 20. fryzyer. 7876

2 pokoje z kuchnią i wygodami do wynajęcia od 1-go października, ul. Wysoka 35. 7776-3.-2

2 magle do sprzedania w dobrym punkcie, Zawadzka 49. 7810.2;2

50 rubli nagrody dam za wyszukanie posady tkackiego majstra, na angielskie warsztaty kolorowe. Oferty upraszam do adm. Rozwoju pod „A. M." 7886 2-1

4|17 września r. b. zgubioną została książka domowa meldunkowa. Łaskawy znalazca zechce oddać takową za wynagrodzeniem do sklepu przy ul Gołębiej Nr. 4. 7857—3—1

Zagubione dokumenty.

Adolf Otto Bauman zagubił paszport, wydany z konsulatu niemieckiego w Warszawie. 7795—3—3

Antoni Władysław Klyp zagubił paszport wydany z g. Kaliskiej p. kolskiego, gm. Dąbie. 7874—3—1

Elżbieta Juchacz zagubiła paszport, wydany z powiatu sieradzkiego, gminy stawskiej gub. Kaliskiej. 7869—3—1

Gotlib Jeske zagubił paszport, wydany z gminy Nowo-Solna, gub Piotrkowskiej. 7858—3—1

Henryk Wroński zagubił paszport, wydany z magistratu miasta Łodzi 7845—3—2

Jan Kubiak zagubił kartę od paszportu, wydany z fabryki Wojdysławskiego. 7887—1

Józef Szmaja zagubił paszport, wydany z gm. Iwanowice gub. Kaliskiej. 7870—3—1

Keinert Berta zagubiła paszport, wydany z magistratu m Łodzi. 7867—3—1

Mądra Józefa zgubiła książeczkę legitymacyjną, wydaną z magistratu m Łodzi. 7819'3'2

Maryanna Opałka zagubiła paszport, wydany z gminy Grabki, pow. Stopnickiego, gub. kieleckiej 7797—3'3

Stanisław Kasprzak zgubił kwit lombardowy № 169867, wydany przez Akc. Tow. Proszę zwrócić Widzewska 146—53. 7791—3—3

Walentyna Piłat zagubiła paszport, wydany z gminy Poddębice, pow. łęczyckiego, guberni kaliskiej. 7836—3—2

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabrzki K. Eiserta, na imię Ignacego Rogalskiego. 7891—3—1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Gampego, na imię Władysława Jóźwiaka. 7890—3—1

Zaginął paszport wydany z magistratu m. Łodzi, na imię Karola Grabickiego. 7888—3—1

Zaginęła karta od paszportu wydana z fabryki K. Scheiblera, na imię Zygmunta Kozłowskiego. 7878—1

Zaginął paszport, na imię Katarzyny Chwalisz, wydany z gminy Izbicy, pow. kolskiego, gub. kaliskiej 7864—3—1

Zaginęła karta od paszportu, na imię Jana Urbaniaka, wydana z fabr. Müller i Zajdel. 7877

Zaginął paszport, na imię Józefa Sobczaka, wydany z gminy Rzgów, pow. Koninskiego, gub. Kaliskiej. 7854—3—1

Zaginął kwit od paszportu, na imię Ignacego Róży[illegible]go, wydany z fabryki K. Scheiblera. 7880—1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Barcińskiego na imię Emmy Gampe 7782'3'2

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Kwiran i Doner na imię Franciszki Heinze. 7793—3—3

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Schreiera na imię Stanisława Bart.szka. 7759—3—3

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Findeisena i Neumana na imię Józefa Bartczaka. 7744—3—3

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Heinzla i Kunitzera, na imię Bronisława Leśko. 7762 3-3

Brykiety

z węgla kamiennego.

Sprzedaż **na wagę** wyłącznie: Przejazd 80a.

Sprzedaż na sztuki: Przejazd 21 i we wszystkich sklepach spożywczych i t. p.

PODPAŁKI sosnowe **w pęczkach** po **6 kop.**

Składy węgla i drzewa p. f. „DRZEWO"

Przejazd 21 i 80a. — Tel. 17-09 i 28-60. 2797

P. T.

Niniejszem mamy honor zawiadomić W. W. P. P. fabrykantów, właścicieli zakładów przemysłowych i t. d., że przy istniejącym od lat 5

Instytucie kursów języków nowożytn. Dr. Kummera

CENTRALA: Piotrkowska № 79. FILIA: Karola № 4.

otwartem zostało

„BIURO HANDLOWE MERKURY" (właśc. Dr. G. Kummer)

które to biuro, zapewniając **ścisłą dyskrecyę, sumienną i fachową pracę** oraz **punktualność,** podejmować się będzie:

Zakładania książek handlowych,
Spisywania inwentarzy,
Sprawdzania rachunków i ksiąg rachunkowych,
Zestawiania bilansów,
Kalkulacyj kupieckich,
Expertyz rachunkowych,
Prowadzenia ksiąg handlowych w abonamencie i na godziny w instytucie lub też poza instytutem.

Załatwianie bieżącej korespondencyi w językach rosyjskim, polskim, holenderskim, hiszpańskim, włoskim i czeskim (w abonamencie bardzo dogodne warunki).

Tłomaczenia we wszystkich i na wszystkie nowożytne języki przez fachowców odpowiednich narodowości.

Specyalność: techniczne tłumaczenia.

Z poważaniem **„Biuro handlowe Merkury"**

otwarte od 9 rano do 10 wieczór; w święta tylko przed południem. 3025

Stowarzyszenie Majstrów Fabrycznych

Nowy-Rynek № 6.

Wydział rekomendacyi pracy rekomenduje fachowców na wszelkie posady techniczne w każdej specyalności fabrycznej i każdego stopnia uzdolnienia. Na żądanie i przy porozumieniu udziela **gwarancyi** za rekomendowanym.

Przewodnicz. wydz. rek. pr. **Feliks Przedpełski**
1243 Widzewska № 145, mieszk. 11.

KRAWIEC

damski i męski pierwszorzędny z Warszawy, ulica Spacerowa № 31. 3522
Tytus.

Do wynajęcia

2 pokoje z kuchnią z wszelkiemi wygodami. **Piotrkowska 292.** 3526

ŻWIR i KAMIEŃ

w większych ilościach do sprzedania

w fabryce

cegły piaskowo-wapiennej „Silo"

I. DARGIEWICZ i S-ka

RUDA pod ŁODZIĄ 2959

Telefon № 548. Skrzynka pocztowa № 374.

Biuro sprzedaży: **Łódź, Mikołajewska № 21.**

LICYTACYA.

Dnia 3/16 października 1911 roku w Sądzie Okręgowym Piotrkowskim, będzie sprzedana w drodze działów łódzka nieruchomość przy ulicy Brzezińskiej № 17 hyp. 171 f. oceniona na 10 tys. rb. składająca się z placu 4306 kw. łokci, dom 3-piętrowy i parter o 4-ch sklepach, ubikacyj murowanych i drewnianych. 3482

Plac węglowy narożny

przy ulicy Senatorskiej, w bardzo ruchliwym punkcie z **koncesyą** natychmiast do wydzierżawienia. Wiadomość: ul. Andrzeja 4, u Pana Warszawskiego, 3554-3

4-ro konny motor gazowy

do sprzedania w dobrym stanie fabryki Hiele (Dresden) od 1-go października do odebrania. Oglądać można codz. w ruchu Wólczańska 129 u S. Modro. 3546

Zaginęło

kolejowe świadectwo zaliczeniowe za № 84195 na rb. 84. Uprasza się o oddanie za nagrodą do firmy T. Macherski i H. Karpiński Widzewska № 70. 3053

Doświadczony korepetytor przy sposabia do wszystkich klas gimnazyum oraz świadectwa. — Wiadomość: Dzielna 40 m. 1 od godz. 7—8. 154

Karolina Rokicka
Nauczycielka muzyki

powróciła.

Przyjmuje od godziny 1-ej—3-ej. Solna 7, m. 4. 3568—6-1

Do sprzedania

komplety modelów i rysunków: armatury wentylów, kranów, fasonów kryzowych (trojaków, kolan i t. d.) do rur o średnicy od 2½ do 12. Tamże do sprzedania lokomobila stała o sile około 10 koni, zegar kontrolujący amerykański na 100 osób, telefony fabryczne, indykator Rosenkrantza, dwa niwelatory Gerlacha, przepierzenia dębowe, oszklone, z szafkami (kantorowe). 3031

Fabryka maszyn **J. Arkuszewski, Nowa № 5.**

Wyższa szkoła kroju i szycia

„JÓZEFINY"

Nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie złotym medalem, w Belgii—srebrnym i dyplomami uznania.

Łódź, Piotrkowska № 23.

Kursy wyższe i niższe. Metoda kroju podług systemu francuskiego i angielskiego. Gruntowna nauka pasowania, mierzenia i upinania. Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukień, gdzie uczenice nabierają wprawy i gustu. Po złożeniu egzaminu w Cechu uczenice otrzymują patenty cechowe lub świadectwa prywatne. **Na miejscu duży wybór manekinów.**

Przyjmuje się obstalunki podług zdjętej miary. Zamiejscowym wysyła się za zaliczeniem pocztowem. 3456r

---

ZAKŁAD FREBLOWSKI 3406

Celiny Daleszyńskiej

Kursy i Slöjd dla freblanek i zajęcia z dziećmi skutkiem zmiany lokalu rozpoczyna dopiero 30 września b. r. w Łodzi, Kamienna 11. W filii z pensyonatem na wsi w Celinówce zajęcia już rozpoczęte. W obydwóch zakładach freblanki mogą znaleźć pomieszczenie na stałe.

---

500 korcy żyta

do sprzedania gotowego zaraz do odstawy końmi na miejsce do Łodzi, **300 korcy wyborowych jadalnych kartofli,** sprzedaż może być i częściowo. Wiadomość w mleczarni dóbr „Paprotnia i Walewice", ulica Przejazd Nr. 52, telef. 27-80. 3548

Miliony osób uzdrowionych!!!

Powagi lekarskie uznały i orzekły, że

Mydło „Herba"

D-ra Obermeyera (z siostrą miłosierdzia)

jest jedynym najpewniejszym leczniczym środkiem, usuwającym pryszcze, łupież, wągry, liszaje, krosty, swędzenie i wszelkie nieczystości skóry.
Miliony kawałków w użyciu. Tysiące podziękowań od wdzięcznych chorych i lekarzy.—Kto chce się skutecznie wyleczyć, niech żąda tylko mydła „HERBA" z marką siostra miłosierdzia na każdym kawałku, gdyż wszelkie inne bezwartościowe falsyfikaty. Sprzedaż w aptekach, składach aptecznych i perfumeryjnych. 3051

Ważne dla pp. kupców branży kolonialnej!

Otrzymuje co tydzień świeże transporty **śledzi** angielskich **Krown Mattfull, Krown Full i Mattfull** w całych i półbeczkach, polecam takowe po bardzo przystępnych cenach

TEODOR WAGNER.

3570 **Piotrkowska 213. Telefon 5.91.**

Zdolne prasowaczki i koszularki

oraz na nocną bieliznę **potrzebne** do parowej pralni

Keilich i Golda, ul. Wólczańska № 257.

3067

Pies do polowania „Pudel-Ponter"

maści bronzowej, z obrożą łańcuchową, wabi się „Horst", zaginął. Uprasza się znalazcę o odprowadzenie psa do Juljanowa za nagrodą

rubli 25

3578 **Baron Heinzel.**

DWIEKLACZE
powozowe

mogą być używane i do roboty (sprowadzone ze wsi) **do sprzedania.** Obejrzeć można Przejazd № 52, mleczarnia dóbr „Paprotnia i Walewice", telefon 27-80. 3584